

Biuro Redakcyi

ul. Krak.-Przedm.  
№ 32.

Cena prenumeraty.

Kwartalnie w Lub-  
linie rb. 1 kop. 50.

Z przesył. poczt. rb. 2

Miesięcznie w mie-  
scu kop. 60.

Numer pojed. k. 5.

# GAZETA LUBELSKA

Pismo Codzienne Rolniczo-Przemysłowo-Handlowe i Literackie.

Ogłoszenia przyjmują w Warszawie: Warszawskie Biuro ogłoszeń p. Chęta Wierzbowa 8.—Biuro ogłoszeń p. Piotrowskiego i Spółka Senatorska 26 i Biuro ogłoszeń p. Bersona Senatorska-32. w Paryżu „Commission et Publicite C. Adam” № 38. rue de Varennes.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz drobnem  
pismem lub jego  
niejsze na stronie  
pierwszej przed  
tekstem każdora-  
zowi 15 kop., na  
trzeciej stronie  
8 kop., na ostatniej  
stronie 5 kop.

Nekrologi, reklama  
i ogłoszenia  
jednorazowa 10 k.

Dziś: Ignacego b. m.  
Jutro: **Oczyszczenie N. M. P.**  
Pojutrze: Błażeja B. M.

Wschód słońca o g. 7 m. 44. Zachód o g. 4 m. 45  
Długość dnia g. 9 m. 1. Przybyło dnia g. 1 m. 56.  
Dziś zrana było zimna stopni 2.

NB. Artykuły nadesłane nie zwracają się.  
Redakcyja otwarta od godziny 9 rano do 1 po południu  
i od godziny 3 do 7 wieczorem.

## TEATR LUBELSKI

W PIĄTEK 2-go lutego 1900-go roku.

„Z A Z A” komedia w 4-ach aktach przez Piotra Bertona i S. Simona.

## CYRK GODFROY

W PIĄTEK 2-go lutego 1900-go roku.

pierwszy debiut powszechnie znanego, „słynego atlety i zapaśnika, szampiona gladiatorów, p. F. Gerardis, Nowosć bez konkurencyi! p. Gerardis daje 500 rubli nagrody wykonawcy jego produkcji z ciężarami.

### OBLĘŻENIE CZĘSTOCHOWY.

Wystawa Obrazu, pędzla Ryszkiewicza pozostaje tylko do dnia 2 Lutego t. j. do Piątku włącznie.

2—2

— W dniu 12 (24) stycznia w Pałacu Zimowym miał szczęście przedstawiać się Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu dowódca 14 korpusu armji, konsystującego w Lublinie generał-lejtnant *Chreszczaticki*.

— Petersburg 30-go stycznia. Wczoraj w teatrze Ermitaż, w obecności Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa, odbyło się pierwsze w sezonie bieżącym przedstawienie. Zaproszono przeszło 300 osób.

— Petersburg 30-go stycznia. *Prawit. wiest.* ogłosił mowę Najwyższą, wygłoszoną do przedstawicieli stanów Wielkiego Księstwa Finlandzkiego.

— Petersburg 30-go stycznia. Według komunikatu *Prawit. wiest.*, w skutek starań rządu perskiego zezwolono bankowi pożyczkowemu w Persyi na zakupienie wypuszczonej przez rząd perski pięcioprocentowej pożyczki do wysokości 22½ milionów rubli.

### Opieka nad żonami.

Niedawno ktoś w „Gazecie Lubelskiej” podał projekt założenia towarzystwa opieki nad... żonami, brutalnie dreczonemi przez własnych mężów. Projektodawca myśl swoją poparł przykładem, wskazał nawet ulicę i dom, gdzie mieszkała ofiara tyranii męża. Głos to niezawodnie bardzo niezwykły. Dotychczas prasa niechętnie i pośpiesznie mijala kwestyę małżeńską. Szeptem tylko poda-

wano sobie wiadomości z domu do domu o tem, co teraz projekt głośno i publicznie powiedział: już tyle jest żon nieszczęśliwych z powodu złego postępowania mężów, że przydałoby się bardzo towarzystwo stale czynną opiekę rozciągające nad skrzywdzonymi!.. Zdarta zasłona z wielu ognisk rodzinnych. Trzeba powiedzieć: tak jest, niestety, niskie, gwałtowne instynkty wielu panów domu, skazują bardzo wiele istot na cierpienia. Ale czy projektowane towarzystwo zdoła skutecznie temu zapobiedz i jakich na ten cel musi używać środków? Czy pociągac mężów niedobrych do odpowiedzialności sądowej? Czy też członkowie rzeczowego towarzystwa staraliby się tylko moralnie i prywatnie wpływać na mężów, iżby zechcieli panować nad burzliwą naturą własną?.. A może zadaniem niezwykłego towarzystwa będzie dawanie pomocy żonom do uzyskania separacyi, lub nawet rozwodu?.. Lub tylko udzielanie pieniężnych wsparć biednym kobietom, gdy one już razem z dziećmi musiały opuścić niegodziwego męża? Więcej zadań chyba przypuszczać nie można. Teraz pokrótce zbadajmy, jak np. wywiązywałoby się towarzystwo z pierwszego obowiązku swego, mianowicie, skądby brało wiadomości o złem pożyciu

boszczu powiedział, obejrzał się na wszystkie strony i rzekł:

— Osoba wspaniała, ksiądz godny, jeno mi się zdaje, że z pod sutanny ostrogi mu widać... Znałem ja i takich moja Jagno...

Szymon miał słuszną.

Ksiądz Andrzej, cichy zazwyczaj i łagodny, umiał się w razie potrzeby znaleźć energicznie i ostro, potrafił zgromić po ojcowsku i skarcić.

Rzadko to się jednak trafiało, gdyż w Komornie i wioskach okolicznych lud był dobry, spokojny, poczciwy, jak wszędzie, gdzie wpływ szlachetny przeważa; gdyż trucizna moralna nie może się rozwinąć, dzięki zdrowym i zacnym zasadom, wpajającym we wrażliwe a dobre w gruncie serca prostacki.

Dzięki temu i arendarzowi nieosobliwie się wiodło i byłby już oddawna karcznię porzucił, bo z miejscowych ludzi klienteli prawie żadnej nie miał, tylko, że Komorno przy dużym trakcie leżało, więc na przejezdnych zyski swoje odbijał. Tu była sławna z dobroci na całą okolicę woda, więc każdy z przejeżdżających zatrzymał się dla napojenia koni, a przy tej sposobności gościnną austerję Pinkusa odwiedzał. Pinkus więc grosze zbierał i żył, chociaż zawsze na ciężkie czasy i na ludzi paskudnych wyrzekał.

Wyglaszając takie pesymistyczne poglądy, rudobrody Pinkus zerknął jednym okiem na plebanję, jakby w jej ścianach winowajcy chciał szukać.

— Pfe! pfe!—mówił—to jest świat, to ludzie są! Żeby moje wrogi taki świat widzieli.

Zapalał fajkę, splotał i, siedząc na przyzbie karczmej, wyglądał, czy nie nadjedzie podróżny z

jakiego lepszego, nie tak bardzo jeszcze zepsutego świata...

Trakt uczęszczany był, do dużego miasta prowadził, podróżni więc jedni za drugimi dążyli—i Pinkus w pesymistycznych rozmyślaniach swoich często przerwę, a w niej otuchę i pocieszenie znajdował.

Blisko południe już było, gdy arendarz, na przyzbie siedząc i spoglądając na drogę, dojrzał wędrującego Szymona. Poznał odrazu, że dziad w dalszą podróż się wybrał, gdyż wielki kij sękaty miał w rękę, tłomoczek trzymał pod pachą i szedł zamaszycie, na nogę cokolwiek utykając.

Za Szymonem pies kusy pośpieszał, ze łbem ku ziemi zwieszonym, ponury, nie zaczepiając nawet kaczek, które się nad rowem rozsiadły.

Pinkus pozdrowił dziada:

— Dobre południe, panie Szymonie—rzekł—dobre południe... Aj waj! w takie gorąco w drogę idziecie... pewno do miasta?

— Ej, nie—odrzekł Szymon,—gdzieindziej; ale gorąco szkaradnel! Wody się z waszej studni napiję.

— Pijcie z Bogiem, ale ta woda na gorącość to tylko dla koni jest dobra. Człowiekowi gorzej się jeszcze po niej pić żąda. Lepiej napijcie się wódki, mam świeżą beczkę z Rudzienka, dobra wódka, żytniówka...

Szymonowi oczy zajaśniały. Miał on co prawdziwą wielką do kieliszka słabość, nad którą starał się jednak panować, bojąc się gniewu proboszcza.

Na propozycję Pinkusa nie odpowiedział wcale.

— Gdzie tak idziecie na dzisiejszą spiekotę?

(Dalszy ciąg nastąpi).

Klemens Junosza.

## STRACONE SZCZĘŚCIE.

POWIEŚĆ.

Szymon od małego dziecka przy kościele był; czterech proboszczów pochował, pięciu organistów pamięta i przez ten czas tylko półtora roku przerwy miał w służbie.

Wojować chodził,—a kiedy, utykając trochę, do Komorna powrócił, to już kościółka swego poznać nie mógł, tak opuszczonym, zaniedbanym go znalazł.

Przez cały kwartał codziennie ściany okurzał, na gzemysy się wdrapywał, pajęczynę omiatał, wzdychał ciężko i mówił:

— Biada ci tu było, Domu Boży, bez twego sługi Szymona!

Gdy ksiądz Andrzej do Komorna na proboszcza przybył, Szymon obserwował go bacznie, usiłując słabostkę jakąś podpatrzeć, zaufanie sobie zdobyć.

Nic jednak wymiarkować nie mógł. W łagodnych oczach księdza była jakaś powaga szczególna, która Szymona zniewalała i nieśmiałym czyniła zarazem.

Nie pytał więc o nic, służbę swoją pełnił, o porządek bardziej jeszcze niżli dawniej dbał, a nawet gadatliwość wrodzoną umiał powściągać...

Raz tylko, nagabnięty już bardzo przez żonę, żeby jej przecież coś, choć słówko, o nowym pro-



prócz niej wezmą udział zaszczytnie znana z teatrów amatorskich pani Stepanow i znakomity skrzypek p. Grudziński. Dochód z wieczoru przeznaczony dla niezamożnych uczniów gimnazjum żeńskiego w Lublinie.

— **Sprzedaz** marek oszczędnościowych, odbywa się codziennie w kancelaryi p. policmajstra m. Lublina, od godziny 10 rano do 2-giej po południu i od 6-tej do 8-ej wieczorem. Sprzedają takich zajmują się urzędnik teje kancelaryi p. Piwowarski.

— **Zarząd** biura fabryki cementu „Firley“, mieszczący się dotąd przy ulicy Kapucyńskiej, przeniesiony został do teje fabryki.

— **Niżnij-Nowgorod.** (Kor. „Gaz. Lub.“). Dnia 11 Stycznia w sali balowej miejscowego „wiesiosłownawo“ klubu, amatorzy sztuki dramatycznej odegrali w polskim języku dwie jednoaktowe komedjki p. t. „Stryj przyjechał“ i „Tatusz pozwolił“ po ukończeniu których, rozpoczął się „Polski bal“. Osób było bardzo dużo nietylko z miasta lecz i dalszych okolic, do mazurą stanęło par 50, tańcząc go z prawdziwym polskim temperamentem, do czego przyczyniła się wielce, doskonale zgrana orkiestra. Czysty dochód o koło 400 rb. — zasilil fundusz miejscowego Rz. Kat. Tow. Dobr.

Rada miejska, względnie sekcya higieny wychowania, urządziła bezpłatną ślizgawkę na placu „Zwiedzińskim“. Zbudowano cieplarnię, kupiono kilkadziesiąt par łyżew dla bezpłatnego wypożyczenia takich biednym dzieciom i członkowie sekcji przyjęli na siebie obowiązek czuwania nad ślizgającą się dziatwą.

Tym sposobem dzieci niezamożnych rodziców, w wolnych chwilach, mają możność korzystania z bezpłatnej przyjemnej i zdrowej rozrywki pod opieką osób starszych.

Przed kilku dniami złożono w komitecie jarmarcznym sprawozdanie statystyczne o obrotach handlowych jarmarku w r. 1899 opracowane przez p. Sperańskiego. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się że na jarmark przywieziono towaru za 172,728,000 rb. sprzedano za 143,612,000 rb. pozostało się nie sprzedanego towaru za 29,116,000 rb. zakontraktowano za 18,295,000 „ogólny obrót“ 161,907,000 czyli więcej o 17,972,000 rb. aniżeli w r. 1898. *Sewer*

## Z KRAJU.

— **Uczenie Kordeckiego.** Pomimo że trzy lata dzieli nas jeszcze od trzechsetnej rocznicy przyjścia na świat meza opatrznościowego, przeora Paulinów, ks. Augustyna Kordeckiego, już obecnie jak donosi „Kur. Warsz.“, p. Wincenty Konopka podniósł myśl i dał inicjatywę do uczenia tej chwili. Poszukiwania p. Adama Chodyńskiego dowiodły że obrońca Jasnej-Góry urodził się w dniu 16-tym listopada 1603-go r. w Iwanowicach w pow. kaliskim. W tamtecznym jednakże kościele nie umieszczono żadnego znaku, któryby świadczył o tem. Wobec tego, p. Konopka postanowił własnym kosztem ufundować tablicę z napisem:

„Pamiętka tymczasowa, poświęcona w roku 1900 Augustynowi Kordeckiemu, sławnemu przorowi Ojców Paulinów, dzielnemu obrońcy Częstochowy chludnie narodu swego a wszczególności parafii Iwanowskiej, w której się urodził—w Iwanowicach—d. 16 listopada 1603 r., zmarłemu w Wieruszowie dnia 20-go marca 1678 r., pochowanemu w grobach klasztornych na Jasnej-Górze“.

Inicjator sądzi, że możniejsi od niego postarają się o to, ażeby zarówno w Iwanowicach, jak i w Wieruszowie rocznicę historyczną przypomniała piękniejsza i trwalsza pamiętka, dlatego też w napisie zaznaczył, że tablica jego jest „tymczasowa“.

## Rozmaitości.

— **Typowy korespondent.** W tych dniach nadeszła do Londynu wiadomość o śmierci G. M. Steevensa, korespondenta wojennego *Daily Mail*, zmarłego na zapalenie kiszek pod Lądysmithem. Był to typowy korespondent. Od lat 30-tu pracował w dziennikarstwie, a taką wyrobił sobie w Anglii popularność, iż doniesieniom *Daily Mail*,

podpisanym nazwiskiem lub podznaczonym inicjami Steevensa, wierzone więcej, niż biuletynom, ogłaszany przez ministerjum wojny. Sławę swą ugruntował Steevens sprawozdaniami swemi z wojny rosyjsko-tureckiej, następnie z większym jeszcze powodzeniem towarzyszył wojsku angielskiemu w wyprawach kolonialnych; zwłaszcza w ostatniej wyprawie Kitchenera do Chartumu, informacje angielskie opierały się przeważnie na wiadomościach, nadesłanych przez Steevensa. Początkowo zmarły pracował w *Pall Mall Gazette*, później poświęcił się wyłącznie na usługi *Daily Mail*. Steevens był człowiekiem gruntownie wykształconym. Skończył wydział filozoficzny w Oksfordzie.

— **Dyament wartości 10,000,000**, oglądać będzie można na tegorocznej wystawie paryskiej. Ogromny ten drogocenny kamień znaleziony został na krótko przed wojną południowo-afrykańską w kopalniach Kimberlay; wagą i blaskiem przewyższając ma najpiękniejsze znane dotychczas dyamenty: Regent'a, Szacha, Wielkiego Mogola, a nawet słynnego Kochi-Nor'a. Witrynę z owym 10 milionowym dyamentem nie mającym jeszcze nazwy na wystawie w ciągu dnia pilnować ma 4 policyantów, a na noc będzie spuszczał do suteren i tam silnemi, sztucznemi zamkami zabezpieczony.

## Przeгляд polityczny.

### Zamach stanu w Chinach.

Pisma podały w rubryce telegramów wiadomość o złożeniu z tronu i rzekomem samobójstwie cesarza chińskiego. Ze zdeponizowany cesarz jednocześnie z koroną traci i życie, rozumie się podług pojęć chińskich samo przez się, chociaż mało jest prawdopodobnem, aby cesarz Kwangsu sam odebrał sobie życie. Już po zamachu stanu, dokonanym przez cesarżową wdowę a jednocześnie ciotkę cesarza we wrześniu 1898 r., odbierającym cesarzowi wszelką władzę, nie ulegało wątpliwości, kto zwycięży w tym politycznym i osobistym zatargu. Kwangsu przekonany był o konieczności reform i odważył się na próbę wprowadzenia „metod zachodnich“ do zarządu państwa Niebieskiego. Stronictwo jednak reakcyjne jest dzisiaj jeszcze w Chinach za potężne, aby udać się mógł tego rodzaju eksperyment i wskutek tego cesarżowa wdowa uchodząca za głowę stronictwa reakcyi, bez trudności stłumiła zapędy reformatorskie w samym ich zarodku. Że już wówczas Kwangsu nie został złożony z tronu i pozbawiony życia, tłómaczy się wyłączenie poparciem, jakie jego dążeniom udzielali Anglicy: Jeśli więc obecnie cesarżowa wdowa odważyła się na wykonanie planu, powziętego już przed dwoma laty, to fakt ten uważać należy za pośrednie następstwo wojny południowo-afrykańskiej, która nietylko naraża Anglię na wielkie trudności, ale przynosi także niemały uszczerbek jej powadze na dalekim Wschodzie.

Złożony obecnie z tronu i zmarły czy zamordowany cesarz Kwangsu wstąpił na tron d. 12-go stycznia 1876 r., jako następca swego stryjecznego brata Czai-Czuna; rządy jednak sprawiała jego przybrana matka, a jednocześnie i ciotka Ci-Si, matka zmarłego w r. 1875 cesarza. W r. 1889 Kwangsu, ogłoszony pełnoletnim, objął rządy i cesarżowa wdowa usunęła się nieco na bok.

Urodziła się ona w r. 1834, liczy więc obecnie 65 lat wieku. Jest to energiczna kobieta, zanadto przyzwyczajona do wykonywania władzy, aby zrzec się jej

chciała dobrowolnie. Od r. 1861—1888 była cesarżową-współregentką, następnie do roku 1889 samowładną cesarżową regentką. Obecnie rządzi ona znów samowładnie od września 1898 r. Rozumie się samo przez się, że nowy cesarz Put-Sing, dziewięcioletni syn księcia Tisana nie będzie niczem innym, tylko ślepem narzędziem w ręku tej energicznej, ambitnej i chciwej władzy kobiety. Ojciec młodego cesarza jest podobno głowa wielkich towarzystw tajnych, które pod nazwą „wielkiego miecza“ grasują mianowicie w prowincjach Czili, Szantung i Hunan i odznaczają się swą nienawiścią ku chrześcijanom. Być zresztą może, że wykonany świeżo zamach stanu wywoła w Chinach mniej lub więcej groźne zamachy.

## WIADOMOŚCI HANDLOWE.

BERLIN 30 stycz.	Ruble w gotówce 216.45.	} usposobienie słabsze.
	„ na dostawę 216.	
BERLIN 30 stycz.	Pszenica . 149.-153	} usposob. słabsze
	Żyto . . . 141.-144	
NOWY JORK . .	Pszenica . . 75.37.	usposob. lepsze.

## SPRAWOZDANIE.

MAGAZYNÓW TOWAROWO-ZBOŻOWYCH  
w Lublinie.

### CENY PRODUKTÓW ROLNYCH:

dnia 1-go lutego 1900 r.

		Ordynarna.	Dobra.	Wyb
Pszenica . . .	240 fun.	rub. 4.60	5.00	5.50
Żyto . . . . .	230 „	„ 3.30	3.50	3.75
Jęczmień . . .	200 „	„ 3.20	3.50	4.00
Owies . . . . .	140 „	„ 2.00	2.25	2.40
Groch . . . . .	260 „	„ 4.00	4.50	5.00
Bobik konski .	260 „	„ 3.75	4.00	4.25
Wyka . . . . .	260 „	„ 3.50	3.75	4.00
Lubin niebies.	260 „	„ 1.60	1.90	2.20
Rzepak . . . .	210 „	„ 6.50	7.00	7.20
Rzepak . . . .	210 „	„	—	—
Konicz. biała .	250 „	„ 25	35	45
Konicz. czer.	250 „	„ 30	45	55
Tymotka . . .	180 „	„ 8	10	12

## MAGAZYN TOWAROWO-ZBOŻOWE

w Lublinie przyjmują na skład, zboże, nasiona, towary, wydają zaliczenia, spełniają komisowe polecenia kupna i sprzedaży wszelkich artykułów. Oczyszczają nasiona i koniczyzny od szkodliwych chwastów, jak karnianka, babka, szczawik etc. na specjalnych maszynach. Biuro obecnie mieści się na Początkowskiej ulicy w domu W-go Frycza.

2—22

## TOWARZYSTWO ŁOWICKIE

Przetworów Chemicznych i Nawozów Sztucznych.

Zarząd w Warszawie, 23, Włodzimierska, Agentury. Magazyny Towarowo-Zbożowe w Lublinie.

W-ny W. Wernicki w Nałęczowie,

„ A. Sroczyński w Hrubieszowie,

„ E. Stodólkiewicz w Zamościu.

Poleca: Superfosfaty, Zuzle fosforowe, Łowickie, Gips fosforowy Łowicki i inne nawozy sztuczne. Na żądanie cenniki.

# DYREKCJA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO M. LUBLINA.

Na zasadzie § 82 Ustawy Towarzystwa, podaje do wiadomości, że niżej wymienione nieruchomości w mieście Lublinie, pożyczką Towarzystwa obciążone, z powodu niezapłacenia raty Lipcowej 1899 r. sprzedane zostaną przez publiczne licytacje, które odbędą się o godzinie 11. rano, przed wyznaczonymi Notaryuszami przy Sądzie Okręgowym Lubelskim, lub osobami, prawnie ich zastępującymi, w domu pod № 163.

Warunki licytacyjne złożone zostały do zbioru dokumentów właściwych ksiąg hipotecznych i przejrane być mogą w Wydziale Hipotecznym, tudzież w kancelaryi Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Lublina.

Vadium do licytacji winny być przedstawione w gotowości, lub w listach zastawnych m. Lublina podług kursu.

№ № nieruchomości		ULICA	Wysokość pożyczki	Kaucya	Licytacja rozpocznie się od summy	W Kancelaryi Notaryusza	Termin sprzedaży
policyjny	hipot.						
551	379	Podzamecze	1500	225	2250	Wadowskiego	27 Marca (9 Kwietnia) 1900 r.
890d	771	Przedmieście-Piaski	6000	900	9000	Okólskiego	5 (18) Kwietnia 1900 r.
189	126	Krakowskie-Przedmieście	11000	1650	16500	Juścińskiego	5 (18) Kwietnia 1900 r.
237	136	Bernardyńska	8000	1200	12000	Okólskiego	5 (18) Kwietnia 1900 r.
268a	703	Bernardyńska	3700	555	5550	Turczynowicza	5 (18) Kwietnia 1900 r.
378	783	Kowalska	9000	1350	13500	Wadowskiego	5 (18) Kwietnia 1900 r.
361-361a	231	Szewcka	10000	1500	15000	Juścińskiego	12 (25) Kwietnia 1900 r.
390a-391	249	Kowalska	10000	1500	15000	Turczynowicza	12 (25) Kwietnia 1900 r.
437	289	Ruska	1900	285	2850	Wadowskiego	12 (25) Kwietnia 1900 r.
226	606	Podwale	7000	1050	10500	Okólskiego	13 (26) Kwietnia 1900 r.
547	375	Podzamecze	8000	1200	12000	Juścińskiego	14 (27) Kwietnia 1900 r.
95 1/2	625	Kowalska	5600	840	8400	Turczynowicza	14 (27) Kwietnia 1900 r.
372a-378 1/2 381a	823	Kowalska	18000	2700	27000	Juścińskiego	17 (30) Kwietnia 1900 r.

Wreszcie, Dyrekcja podaje do publicznej wiadomości, że gdyby w wymienionych wyżej terminach, przypadło święto uroczyste, lub dzień galowy, w takim razie sprzedaż dokonana zostanie w następnym z kolei dniu nieświętecznym, w kancelaryi tego samego Notaryusza.

40

3-2

## AKUSZERKA

przyjmuje panie na czas dłuższy. Udziela porad swej specjalności. Pokoje oddzielne i wspólne z nowoczesnymi wygodami.

**CENA PRZYSTĘPNA.**

Zielna 29 1-sze piętro front, róg Ś-to Krzyskiej.

WARSZAWA.

1 30-5

## SZPRYCOWANIE MATICO

PP. GRIMAULT i Co, Aptekarzy w Paryżu.

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechnie wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najpocząwszy rzezańki.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.



## NADLEŚNY

z najlepszymi rekomendacjami i świadectwami, specjalista, w wyrabianiu drzewa za granicę do Tartaku zakładaniu szkolek, zagai, oraz szacowaniu lasów etc. etc.

W niewypowiedzianem obszernym miejscu, z kaucją do 10.000 rb. poszukuje dla polepszenia, odpowiedniej posady od 1-go kwietnia lub 1-go lipca r. b.

Bliższej wiadomości udzieli M. Tenenbaum w Lublinie ulica Bramowa. Bliższej wiadomości w Warszawie udzieli Lachman Ptasia №3.

58 3-1

Jest do sprzedania

## MASZYNA PAROWA

Z stojącym kotłem „Fielda“, używana o sile od 6 do 8 koni, w dobrym stanie.

**Cena przystępna.**

Wiadomość w kantorze Fabryki Maszyn

## WACŁAWA MORITZA

w Lublinie ulica Zamojska przy moście.

57 20-1

## Lekcje śpiewu

Kazimiera Kleczyńska, wdowa po s. p. Janie Kleczyńskim, profesorku Konserwatorium Muzycznego w Warszawie udziela lekcji śpiewu solowego. Mieszka przy ulicy Namieśnikowskiej w domu Sosnowskiego № 320, gdzie zakład stolarski 56 W. Dawida. 3-1

## RZĄDCA

znakomity agronom

obecnie 20 lat w niewypowiedzianym miejscu, poszukuje odpowiedniej posady od 1-go lipca.

Kaucyi może złożyć rb. 5000.

Bliższa wiadomość u M. Tenenbama w Lublinie ulica Bramowa.

59 3-1

## E K O N O M

kawaler w średnim wieku potrzebny od Kwietnia lub Lipca r b. Szczegółowe warunki: udziela Zarząd Dóbr Kanie poczta Rejowiec gubernia lubelska.

29 3-3

## Stroiciel Korektor!!!

fortepianów i pianin ze świadectwem fabryki Körntopfa przyjmuje strojenia skórkowania it.p. Wyjazdy na wsie po nader przystępnych cenach. Zamówienia przyjmuje Księgarnia i Skład Fortepianów.

S. Cederbauma.

w Lublinie Krakowskie-Przed. Hotel Europejski. 3-3

## OGIER.

Z dniem 1 lutego r. b. dominium ZARASZÓW, poczta Bychawa, pokrywać będzie

## ANGLO-ARAB

ze składu W. Benoë.

51 4-2

## Majster murarski

zdolny, z dobrymi świadectwami i protekcją, specjalista do budowy pieców Hoffmanowskich, do wypalania cegły i wapna, poszukuje robót.

Wiadomość w Redakcyi.

53 6-2

## WIELKA KAMIENICA

frontowa o 2-ch piętrach ze sklepem

w posesyi „Willa Frydro“ (przy rogatce Wieniawskiej) z powodu choroby do sprzedania.

7 12-5